

UL/KR, Anonim

W przelotnym ściśnięciu dłoni
Płyć szklanki gazowanej toni
Gdy pot ścieka w górę
Na pulsującej skroni

Uciec byle dalej, choć nie bardzo ktoś goni
I być jak w kieszeni, i nie jak na dłoni
Gdy słowa padną byś mnie zastonił

Pół nocy nie spał, łzy nie uronił
Wysłał sms, podpisał anonim
Gdy serce walczy, mózg się broni

Zdarzają się nam dni ciepłe i bez słońca,
Bez utraty gruntu, choć rzeka dzika, rwąca
Zdarzają się nam dni ciepłe i bez słońca,
Bez egzorcyzmów, wywoływania końca